Ner 69. ROK 1841. PIĄTEK 26 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedziel swiąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.



Imiona Rzymskie
Jutro Ruperta.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Swiatobój.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 6'' 812	+ 4° 6	2, 65	Zachodni słaby	Pochmurno	
24	2	6, 608	+ 8, 4	2, 64	,, mocny	Chmury	
	10	6, 246	+ 5, 3	2, 83	,, ,,	Pochmurno	Deszcz
	6	6, 289	+ 4, 3	2, 71	Zachodni słaby	Pochmurno	Deszcz
25	2	7, 181	+ 4, 9	2, 05	PPn Wschodni mocny	,,	
	10	8, 656	+ 1, 7	1, 92	,, ,,	,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Rada Ogólna tutejszego Towarzystwa Dobroczynności spowodowana potwarczym artykułem w *Gazecie Poznańskiéj* niedawno umieszczonym, wydało następujące oświadczenie:

RADA OGOLNA
TOWARZYSTWA DOBROCZYNNOŚCI.

Przekonana długoletniém doświadczeniem, że udzielanie płacy dziennéj ubogim na utrzymanie życia, nieodpowiadało celowi właściwemu, ale owszém złe nałogi sprowadzało, postanowiła zaprowadzić żywienie ich w miejsce dawnéj płacy, i toż z dniem 1 grudnia r. z. do skutku doprowadziła. Troskliwość o stan zdrowia ubogich spowodowała Radę Ogólną do téj zmiany. Bez żadnego zamiaru oszczędności, owszém w chęci powiększenia nawet wydatku w miarę potrzeby zachodzącéj, miała jedynie na celu utrzymanie zdrowia ubogich, przez zasilenie ich trzy razy dnia cieplemi i pożywnemi pokarmami.

Nie jest to nowy porządek, bo we wszystkich krajach gdzie podobne Instytuta istnieją zachowywany, jest to prawdziwa opieka, w miejsce obojętnego rozdawania jałmużny pieniężnéj. Jednak zbawienna ta zmiana żywienia ubogich, nie pozyskała życzliwego zdania autora artykułu w *Gazecie Poznańskiéj* N. 64 bez podpisu zamieszczonego, który niezgodne z prawdą czyni zarzuty teraźniejszéj administracyi żywności ubogich.

Wcale nie w chęci usprawiedliwiania się, boby to niedogodném było odpowiadać wstydzącemu się nazwiska swego pisarzowi, lecz pragnąc usunąć wszelką nieufność, jakąby pismo to w mniéj świadomych rzeczy zaszczepić mogło. Rada Ogólna wzywa i zaprasza Szanownych Obywateli miasta Krakowa aby naocznie przekonać się raczyłi o sposobie żywienia ubogich i stanie zapasów artykułów żywności, a wyrzeczone zdanie Wasze zawstydzi niechętnych i zasłoni Towarzystwo od niesłusznych zarzutów.

Kraków dnia 21 marca 1841 r.

Pod niebytność Prezesa
Vice Prezes
KALINKA.
Sekretarz *Więckowski*.

Wiadomości zagraniczne.

— *Warszawa* 20 *Marca.* —

Regencya pruska w Gdańsku, w urzędowéj gazecie swojéj, pod dniem 27 stycznia r. b., ogłasza co następuje:

Roboty rozpoczęte zeszłéj wiosny około nowego ujścia wisły, stanęły już na téj stopie, iż przejście przez nową sluzę i kanał połączenia, może być otwarte z rozpoczęciem żeglugi.

Wymiary obszerności sluzy, zostały zastósowane do wielkości rozmaitego gatunku statków, zwykle po wiśle krążących.

Wszelkie statki przewozowe z drzewa budowane i tratwy, mogą miéć najwięcéj sto ośmdziesiąt stóp długości i trzydzieści szerokości, licząc na miarę berlińską, dla statków zaś większych wymiarów przejście przez sluzę, zostanie wzbronione.

Na przestrzeni wód przed wejściem do sluzy została wbita w pewnéj od siebie odległości dostateczna liczba pali przystawionych, a to w celu ułatwienia w razie potrzeby rozproszenia się i zebrania statków.

Przepisy mające obowiązywać przy przepuszczaniu statków przez sluzę, będą w swoim czasie ogłoszone.

— *Tryest* 28 *Lutego.* —

Arcy-xiąże Fryderyk wczoraj wieczorem opuścił Tryest i udał się statkiem parowym do Wenecyi. Poprzednio zwiedził jeszcze wspaniale oświetlony teatr gdzie z równym zapałem został przywitany jak onegdaj przy wylądowaniu. Wielkie mnóstwo ludzi towarzyszyło mu aż do statku, i z tysiąca ust zabrzmiał wiwat, kiedy tenże obijał od brzegu.

— *Konstantynopol* 18 *Lutego.* —

(*Journal de Smyrne*). Firman sułtański który zapewnia paszy Egiptu dziedziczny zarząd tego kraju brzmi jak następuje:

„Wezyrze! Z wielkiem zadowoleniem dowiedziałem się o danych przez was świeżo dowodach poddaństwa, tudzież waszych zaręczeniach wierności i zapewnieniach uległości dla mojéj osoby, i interesów mojéj wysokiéj porty. Wasze wielkie doświadczenie i znajomość spraw kraju, który tak długo pod waszym zarządem zostawał, każe mi nie wątpić, że przez gorliwość i roztropność w dalszym jego zarządzie; zasłużycie sobie na nowo na moją przychylność i zjednacie sobie moje zaufanie, i że zarazem uznając wartość mojéj przychylności starać się będziecie te przymioty któremi się odznaczacie, na waszych potomków przenieść. Z tego względu postanowiłem potwierdzić was w zarządzie Egiptu, w takich granicach jakie oznaczone są na karcie przesłanéj wam przez mego wielkiego wezyra, i udzielić wam przywiléj dziedzictwa tego paszostwa, pod następującemi warunkami. Gdy opatrzność zechce przeciąć dni wasze, zarząd Egiptu ma być temu z waszych synów oddany, którego ja na ten cel wybiorę, i ten sposób sukcessyi pozostanie na dal aż do wyginienia waszéj linii męzkiéj. Po jéj wygaśnieniu męzcy potomkowie waszéj żeńskiéj linii nie mogą miéć żadnego prawa do dziedzictwa. Ten z waszych synów, który następcą waszym wybrany zostanie, musi przybyć do Konstantynopola dla otrzymania inwentytury. Przywiléj dziedzictwa nie nadaje gubernatorom Egiptu żadnych praw do wyższego stopnia albo tytułu jak innym wezyrom, owszem będą oni zawsze na téj stopie co inni ich koledzy. Równie postanowienia mojego hatyszeryfu Gilany, jak już istniejące albo mające być wydanemi prawa i ustawy administracyjne, tudzież wszystkie z przyjaznemi narodami zawarte albo mające być zawartemi traktaty, mają być i w Egipcie w wykonanie wprowadzane. Wszystkie w prowincyi téj rozpisywane podatki mają być w swoim czasie pobierane i aby mieszkańcy Egiptu, którzy tworzą jedną część moich poddanych, nie byli wystawionemi na uciski i uciemiężenia, przeto dziesięcina i inne podatki mają być na ten sam sposób uregulowane jak w innych częściach mego państwa. Czwarta

część dochodów z ceł, dziesięcin i innych podatków w Egipcie, ma niezwłocznie i bez odciągań wypłacaną być do skarbu mojej wysokiej porty, pozostałe trzy czwarte części mają być użyte na pokrycie kosztów cywilnej i wojskowej administracyi, utrzymanie gubernatora i zapłatę posyłanego corocznie do Mekki i Medyny zboża. Mający być prócz tego opłacanym przez wice królaEgiptu haracz, i sposób opłacania go ma trwać przez lat 5 od roku 1237 (22 lutego 1841 r.) licząc. Oba te postanowienia mogą być następnie stósownie do przyszłego stanu Egiptu i innych okoliczności zmienione. Ponieważ moja wysoka porta, musi być zawiadomianą o różnych dochodach i sposobie pobierania podatków i ponieważ na ten cel potrzebną jest kommissya mająca nadzór w tym przedmiocie w prowincyi, przeto ten punkt późniéj podług mojéj cesarskiéj woli ma być zarządzonym. Bardzo ważne uregulowanie co do monet ma być przez moją wysoką portę w taki sposób zarządzone, aby żadna zmiana tak w wewnętrznéj jak i obiegowéj wartości pieniędzy nie mogła zachodzić, a przeto złote i srebrne pieniądze, które wysoka porta w mojém imieniu i nadal dozwoli w Egipcie, w wartości formie i stęplu, mają być zupełnie tureckim monetom podobne. W czasie pokoju 18,000 żołnierzy wystarczać mogą na zapewnienie bezpieczeństwa wewnętrznego w Egipcie ta liczba przeto nie powinna być zwiększoną, ale że wojsko egipskie równie jak innych części Turcyi przeznaczone jest do służby wysokiéj porty, przeto w czasie wojny może być stosownie do potrzeby powiększoném. Podług nowego w państwie mojém wprowadzonego systemu, żołnierze po wysłużeniu lat pięciu mają być przez innych zastępowani i tego systemu trzymać się należy i w Egipcie. Z ostatnich przeto rekrutów, teraz służącéj armii egipskiéj należy 20,000 do nowéj służby, z których 18,000 pozostać ma w Egipcie a 2000 mają być tu przysłanemi, dla przebycia tu czasu służby. Aby wychodzącą w każdym roku piątą część 20,000 dla Egiptu zastąpić, corocznie mają być w Egipcie wybierane losem 4000 ludzi, i przytém ma być zachowaną największa ludzkość, bezstronność i troskliwość. 3600 z tych rekrutów zostaje w Egipcie a 400 tu będą przysłanemi, Żołnierze którzy w Egipcie albo tu czas swój wysłużyli, wracają do swoich siedzib i nie mogą być po drugi raz brani do wojska chociaż klimat Egiptu może wymagać dla wojska innego ubioru jak ten który został do klimatu turcyi zastosowany jednakże forma mundurów znaki stopni, i kolory wojska egipskiego nie mają się różnić od innych części państwa tureckiego. — To samo tycze się ubrania i oznak stopni, oficerów, majtków i żołnierzy marynarki egipskiéj i flagi okrętów egipskich mają być takie same jak w Turcyi. Morscy i lądowi oficerowie do stopnia porucznika, włącznie, mianowani będą przez rząd egipski, mianowanie wyższych oficerów zależy od mojéj cesarskiéj woli. W przyszłości nie ma być dozwolonem gubernatorom Egiptu bez mojego wyraźnego zezwolenia budować okręta wojenne. Ponieważ niniejsze nadanie dziedzictwa Egiptu od powyższych warunków zawisło, przeto niedopełnienie którego bądź z nich pociągnęłoby za sobą cofnienie tego nadania. Ten hatyszeryf przeto zostaje wam dla tego udzielonym, abyście łącznie z waszemi potomkami, uznali łaskę cesarską którą wam nadaję, i całą swoją baczność na wypełnienie niniejszych postanowień zwrócili, opiekowali się mieszkańcami Egiptu, przeciw wszelkim gwałtom, starali się o ich dobry byt i bezpieczeństwo i strzegli się obrażenia moich rozkazów i nakoniec abyście donosili rzetelnie porcie o ważnych sprawach waszego zarządu. Dnia 21 sztedsze, 1236 roku (13 lutego 1841)."

— Alexandrya 4 Lutego. —

Komodor Napier żyje z Mehmedem Ali na najpoufalszéj stopie dwa lub trzy razy na dzień powozy wice-króla wiozą go do pałacu, gdzie naradzają się nad najważniejszemi kwestyami dyplomatycznemi.

Napier nie jest wcale tak złym dyplomatem jak o nim mówią zawistni, prowadzi on wszystkie kwestye krótko i prędko, i umie w trzy godziny załatwia to co długie i nudne dyplomatyczne korespondencye ledwieby w trzy lata zdołały załatwić. Jakkolwiek wiele poważa Mehmeda Ali, mówi on wyraźnie, że vice-król jest jedynym mądrym człowiekiem w całéj Turcyi) oświadczył mu jednak zupełnie bez ogródki, że jesliby zamierzał co w swoich planach, przeciw konwencyi którą on ułożył a admirał Stopford bardzo mało zmienił, wtedy on wysadzi w powietrze Alexandryę a jego wypędzi z Egiptu. Podobna mowa sprawia teraz wrażenie, Mehmed Ali podwaja swoję uprzejmość i ile możności przyspiesza powrót swoich wojsk do Egiptu. Ibrahim znajduje się jeszcze w Gaza. Nieporozumienia z jenerałem Jochmus usunięte zostały przez rozkaz Zakerya paszy, który temu ostatniemu zabronił przeszkadzać odwrotu egipcyan z Syryi. Paropływ na którego pokładzie znajduje się admirał Hassan bej odpłynął do Gaza. Hassan bej ma polecić, powitania Ibrahima i powiezienia go do brzegów egipskich jeżeli jak spodziewają się, nie będzie wolał udać się lądem do Kairo. Soliman pasza nie przybył jeszcze do Kairo, tylko Szeryf pasza który trzymany jest pod strażą w tamtejszéj cytadelli. Mehmed Ali chce sam zająć się śledztwem, a Ibrahim chciał mu jeszcze w Damaszku kazać ściąć głowę.

— Beirut 26 Lutego. —

Chociaż część floty angielskiéj opuściła archipelag i powróciła do Malty, jednakże ciągle jeszcze przybywają do niéj nowe posiłki. Stan floty angielskiéj na morzu Srodziemném jest obecnie następujący: W zatoce Marmorizgą stoi 8 okrętów liniowych, 1 korweta i 3 paropływy; pod Maltą 6 okrętów liniowych, 2 gabarry, 4 fregaty parowe i 6 paropływów. Dwa okręty przybyłe z Anglii wysadziły na ląd w Malcie 150 artylerzystów, tudzież oficerów lądowych i morskich.

W St. Jean d'Acre wyleciał znowu w powietrze magazyn prochu. Dwaj marynarze zostali przy tém lekko ranieni, turcy ponieśli wielką stratę, i mnóstwo wielbłądów i owiec zginęło pod zwaliskami. Żołnierze i marynarze angielscy wiele ucierpieli w Syryi na gorączkę, nawet lekarze nie byli wolnemi od niéj,

— Czusan 7 Października. —

East Indyan Telegraf zawiera wiadomości z Czusan pod powyższą datą, podług których chińczycy starali się tylko zyskać czas. Cesarz jak słychać byłby się wprawdzie dawno już pojednał z Anglikami). Gdyby nie potrzebował zapłacić trzech milionów ft. st. za zniszczone opium. W Kantonie osobna komisya zajmowała się ułożeniem zasad do układów, a flota angielska uda się do Kantonu dla odebrania stonowczéj odpowiedzi rządu. Jeśliby ta odpowiedź nie była pomyślną, wtedy rozpocznie się wojna atakiem na Kanton.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 25 do dnia 26 Marca.

Działyński Zygmunt hr., Słomski Józef, Komar Wiktorya, z Polski; — Wincens Edward, Siedlecki Franciszek ob., z Galicyi; — Ekhardt Fryderyk, Calmus Ferdynad, Selmarr Rudolf, z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Łuczycki Floryan, Ferenzewicz Antoni, do Polski; — Dobrzański Michał ob., Lanckoroński Wiktor hr., Moszczeński Franciszek hrabia, do Galicyi.